

NAUKA HISTORYCZNA NA KUBIE

I

Wśród naukowych ośrodków historycznych Ameryki Łacińskiej połowy XX w. Kuba — w porównaniu np. z Brazylią, Meksykiem lub Chile nie należała do przodujących. Specyficzne, a nader trudne warunki jej rozwoju społecznego, politycznego i kulturalnego, późne uzyskanie niezależności narodowo-państwowej (1902 r.) i faktyczna kolonialna zależność formalnie niezawisłej Republiki od Stanów Zjednoczonych oraz wiele innych czynników sprawiło, że nie uformowało się w Hawanie centrum nowoczesnie uprawianej nauki historycznej. Kultura historyczna w szerokim rozumieniu tego terminu stała bardzo nisko w małym, zależnym państwie, w kraju bezwzględnie imperialistycznego wyzysku, krwawych dyktatur, korupcji klas rządzących, analfabetyzmu. Przed młodą, rewolucyjną historiografią Socjalistycznej Kuby wyrosły więc zadania — rzecz można śmiało i bez przesady — ogromne.

Jeśli twierdzę, że historiografia Kuby przedrewolucyjnej nie należała do czołowych w Ameryce Łacińskiej, to nie oznacza, bym nie doceniał niektórych jej osiągnięć. Przede wszystkim — tak jak w innych krajach latynoamerykańskich — jest ona obfita. Kubańscy rozmiłowani w kwiecistych słowach i emfaticznym oratorstwie piszą szybko i piszą wiele. Ponieważ drobna tylko grupa osób uprawiających historię przeszła fachowe przygotowanie, spora część rozwlekłych i naszpikowanych retoryką utworów, traktujących o przeszłości wyspy miała charakter amatorski, słaby warsztatowo (m. in. niski stopień wyzyskania archiwaliów), publicystyczny. Historia jednak — acz zamknięta pisarsko w kręgu mimo wszystko niezbyt szerokim cieszyła się wśród inteligencji znaczną popularnością. Kwitła zwłaszcza biografistyka o heroistycznym posmaku, legitymująca się wielkim zamówieniem społecznym i historiografia polityczna XIX w. Najwięcej bodaj miejsca w tematyce dziejopisarstwa XX w. zajmowały wojny o niepodległość (1868—78 i zwłaszcza 1895—98 r.).

Pomijając już wybitnych dziewiętnastowiecznych klasyków, takich jak José Antonio Saco¹ czy Vidal Morales y Morales², dziejopisarstwo okresu republiki burżuazyjnej poszczycić się może kilkoma wybitniejszymi uczonymi oraz cennymi inicjatywami wydawniczymi.

Wśród liberalnych i postępowych naukowców XX w. wymienić należy przede wszystkim socjologa, historyka i etnografa Fernando Ortiza Fernandez, autora cennych książek z dziejów gospodarczych, społecznych i kultury, m. in. fundamentalnych prac socjologiczno-etnograficznych i historycznych z problematyki afro-kubań-

¹ Wybitny działacz liberalny, pisarz i uczonec, autor licznych prac, m. in. fundamentalnego dzieła *Historia de la esclavitud de la raza africana en el Nuevo Mundo y en especial en lo países americano-hispanos*. La Habana 1838.

² Autor znanej pracy pt. *Iniciadores y primeros martires de la Revolucion Cubana*. La Habana 1931. Był zasłużonym organizatorem historycznego życia naukowego w początkach XX w., założycielem „Biuletynu Archiwum Narodowego”.

skiej³, a także Ramiro Guerra, dziejopisa pódnego, w którego dorobku wyróżnić można książkę o Wojnie Dziesięcioletniej (1868—1878)⁴, dalej niebywale wprost aktywnego pisarstwo Emilo Roig de Leuchsenringa, prezesa Kubańskiego Towarzystwa Studiów Historycznych i Międzynarodowych (KTSHM), zajmującego się głównie historią polityczną i myśli społecznej XIX i XX w.⁵, wreszcie zbliżonego do marksizmu Raula Cepero Bonille, ekonomistę i historyka, autora cennych prac z dziejów ekonomicznych i społecznych (najważniejsze dzieła, które wywołało na Kubie wiele wrzawy — *Cukier i abolicja*)⁶.

Historycy marksiści, nieliczni i pracujący w nader trudnych warunkach działające komunistycznie wypowiadali się stosunkowo rzadko i przeważnie w formie popularnej i publicystycznej. Wymienić tu trzeba (obok wspomnianego Cepero Bonilli) m. in. Carlosa Rafaela Rodrigueza (dziś przewodniczącego Krajowego Instytutu Reformy Agrarnej INRA) czy też Sergio Aguirre Carrerasa (dziś kierownika Sekcji Historii na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Hawańskiego⁷). Większą aktywność pisarską ściśle naukową wykazał Julio Le Liverend Brusone, obecny dyrektor Instytutu Historii Kubańskiej Akademii Nauk i Archiwum Narodowego, zajmujący się głównie historią gospodarczą⁸.

II

Dawna historiografia ma do zanotowania dość znaczne osiągnięcia wydawniczo-organizacyjne. Pomijając na razie sprawy archiwalne, stwierdzić należy, że życie naukowe Republiki (od 1902 r.) w zakresie badań historycznych tętniło w trzech głównie ośrodkach: Archiwum Narodowym, Akademii Historii i KTSHM. Uniwersytet Hawański, choć stary (założony w 1728 r.) i szczytający się bujnymi tradycjami naukowymi, spełniał rolę raczej drugorzędną, nie mówiąc o dwóch pozostałych (Santiago de Cuba i Santa Clara), otwartych po drugiej wojnie światowej i będących dopiero „na dorobku”.

Academia de la Historia de Cuba założona została w roku 1912, a rozwiązana jednocześnie z powołaniem do życia Instytutu Historii KAN w roku 1962, działała więc pół wieku. Towarzystwo to — którego dewizą było: *veritas, omnia veritas et sola veritas* — bardzo ekskluzywne, zbudowane na wzór elitarnych akademii, dysponowało niezbyt wielką liczbą foteli. Pod koniec swej działalności liczyło około 40 członków. Akademia grupowała historyków różnych odcieni metodologiczno-po-

³ Na przykład *Los negros esclavos*. La Habana 1916. Wybitnym dziełem, wysoko ocenionym m. in. przez Br. Malinowskiego jest praca Ortiza, *Contrapunteo cubano del tabaco y el azucar*. La Habana 1940.

⁴ *Guerra de los diez años 1868—1878*. La Habana 1950—1952. Warto też wymienić *Antecedentes y significación de la guerra del 68*. La Habana 1928 i *Azucar y población en las Antillas*. La Habana 1927 (i dalsze wydania aż po 1961 r.). Guerra był jednym z redaktorów głównych dziesięciotomowej *Historia della nacion cubana*, wyd. w 1952 r.

⁵ Ponad 250 pozycji bibliograficznych liczy lista prac dotyczących José Martí i jego epoki. Do ważniejszych książek zaliczyć należy ponadto doniosłą w historiografii kubańskiej pracę pt. *Historia de la enmienda Platt*, 2 tomy. La Habana 1935, a także 1895 y 1898. *Dos guerras cubanas. Ensayo de revaloración*. La Habana 1945 i *Tradición Antiimperialista de nuestra historia*. La Habana 1962.

⁶ Dzieło Cepero Bonilli, tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej w listopadzie 1962 r., wydał Instytut Historii w tomie zatytułowanym *Obras historicas* (La Habana 1963).

⁷ Interesującą, acz może zbyt pospieszną próbę syntezy opublikował Aguirre w 1961 r. pt. *Lecciones de historia de Cuba*.

⁸ Najważniejsze prace: *La Habana (biografía de una provincia)*. La Habana 1960; *Historia económica de Cuba*. La Habana 1963.

litycznych, nie dopuszczając jednak badaczy postępowo-rewolucyjnych. Ostatni jej prezes za czasów dyktatury Batisty — Emeterio S. Santovenia, człowiek o zapartywaniach konserwatywnych, emigrował po zwycięstwie rewolucji do USA. Jego następcą i ostatnim prezesem Akademii został liberalno-postępowy historyk, Manuel J. Mesa Rodriguez, obecnie będący już na emeryturze.

Akademia prowadziła cenną i owocną działalność popierania twórczości naukowej (konkursy na prace z dziejów ojczystych) oraz bogatą działalność edytorską. Opublikowała m. in. dwa woluminy dokumentów z archiwum w Sewilli i pięć tomów protokołów Zgromadzenia Rewolucyjnego z 1895 r. Ponadto patronowała wartościowej serii drobniagowych monografii z dziejów regionalnych, tzw. biografii poszczególnych prowincji Kuby. Od 1919 do 1950 r. ukazywały się „Anales de la Academia de la Historia de Cuba”; łącznie opublikowano ich 30 tomów. Warto przy okazji nadmienić, iż nie ma na Kubie silnej tradycji utrzymywania regularnie wychodzących periodyków naukowo-historycznych. W tej sytuacji historycy wyzyskiwali łamy różnych pism niehistorycznych. Sporo publikowano w ogólnych czasopismach uniwersyteckich, zwłaszcza oczywiście hawańskim. Zamieszczano też dość często prace historyczne w „Revista de la Biblioteca Nacional”. Poza „Anales” Akademii ogłaszała regularnie wykłady osób ubiegających się o przyjęcie w jej skład i inne przemówienia okolicznościowe, a także sprawozdania z działalności własnej i inne prace o rozmaitym charakterze.

Niezależnie od Akademii pracowało (od roku 1940) wspomniane już KTSHM, działające pod prezydencją postępowego, antyimperialistycznego historyka Roiga Leuchsenringa. Stowarzyszenie to istnieje zresztą formalnie do dziś, choć ostatnio nie przejawia większej aktywności. Liczy kilkadziesiąt osób, w ogromnej większości mieszkających w stolicy kraju. Szersze nieco niż Akademia i otwarte na zagadnienia międzynarodowe polityczne i prawne, nie mówiąc już o tym, że grupujące ludzi rozmaitych poglądów politycznych, Towarzystwo to — obok nielicznych wydawnictw⁹ — podjęło inicjatywę organizowania corocznych kongresów historycznych, grupujących 100—150 osób. Wspomniane zjazdy, odbywające się począwszy od roku 1942, obradowały nad rozmaitymi referatami z dziejów narodowych. Debaty przeprowadzano w sekcjach. Ostatni z kongresów, a trzynasty z kolei, odbył się w roku 1960. Zjazdy przyjmowały rezolucje, ogłaszane następnie w specjalnie publikowanym wydawnictwie¹⁰. Materiały zjazdowe w większości publikowano w osobnych książkach.

Jak już wspomniałem, poważnym ośrodkiem pracy naukowo-badawczej i edytorskiej było Archiwum Narodowe. Założone w 1840 r., a więc jeszcze w czasach kolonialnych, jako archiwum wyspy Kuby, nie tylko gromadziło, porządkowało i udostępniało materiały rękopiśmienne, lecz — od czasów uzyskania niepodległości, a ściśle od marca 1902 r. — wydawało specjalny biuletyn (kolejne nazwy: „Boletin de los Archivos de la Isla de Cuba”, „Boletin de los Archivos de la Republica de Cuba”, „Boletin de los Archivos Nacionales”, a ostatnio „Boletin del Archivo Nacional”). Do chwili obecnej ukazały się 62 tomy. Ponadto wydawano seryjnie od 1943 r. tzw. *Publicaciones del Archivo Nacional de Cuba* (ukazało się łącznie 60 woluminów). Wydawnictwo to ogłaszało i ogłasza zarówno materiały źródłowe, przechowywane w Archiwum (podobnie jak to czyni „Boletin”), jak inwentarze, przewodniki, katalogi.

Dość znaczną rolę odgrywał istniejący do dziś urząd Historyka Miasta Hawany. Zajmuje go wspomniany już Roig Leuchsenring. Zasłużona ta placówka, obok

⁹ Na przykład Antonio Maceo, *Ideologia politica. Cartas y otros documentos*, 2 tomy. La Habana 1950—1952.

¹⁰ *Revaloracion de la historia de Cuba por los Congresos Nacionales de historia*. La Habana 1961.

małego muzeum historycznego, mieszczącego się nieco opodal starej katedry hawańskiej, utrzymywała bibliotekę historyczną, gromadziła materiały rękopiśmienne i muzealne dotyczące dziejów stolicy Kuby, a właściwie całej wyspy, publikowała źródła do dziejów miasta, redagując m. in. tzw. „Zeszyty Hawańskie” jako wydawnictwo seryjne.

Historycy kubańscy za pośrednictwem KTSHM i Akademii Historii starali się utrzymywać możliwie ożywione stosunki międzynarodowe. W praktyce jednak rzecz sprowadzała się do nieregularnych kontaktów indywidualnych oraz do współpracy z Panamerykańskim Instytutem Geografii i Historii. Instytucja ta, związana ściśle z tzw. Organizacją Państw Amerykańskich, utrzymywała nawet w Hawanie swą stałą komisję archiwalną (do 1960 r.). Natomiast historycy kubańscy nie brali udziału w pracach Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych, nie uczestniczyli też w Międzynarodowych Kongresach Nauk Historycznych ani w zjazdach archiwistów.

Zarysowana aktywność dziejopisarzy i archiwistów kubańskich przeszła ciężki kryzys w latach dyktatury Fulgencio Batisty. Prześladowania działaczy postępowych, zamknięcie uniwersytetu w Hawanie, walka z reżimem ze strony coraz liczniejszych kół intelektualnych — wszystko to nie stwarzało sprzyjających warunków i odpowiedniej atmosfery dla uprawiania i rozwijania nauki. Zresztą na uniwersytecie od dłuższego czasu panowały stosunki zgola niezdrowe. Przyjmowano na studia i wydawano dyplomy doktorskie osobom zupełnie do tego niepowołanym. Panowała dezorganizacja i korupcja.

III

Zwycięska rewolucja zastała sytuację nader trudną. Trzeba było reformować i odbudowywać zarazem studia uniwersyteckie, przeobrażać metodologicznie naukę historyczną, kształcić nowe kadry i z wolna zmieniać profil nauczania w szkole średniej. A wszystko to działo się w latach 1959—1962, w okresie silnego ekonomicznego, politycznego i wojskowego zagrożenia ze strony imperializmu, w czasie mobilizacji rewolucyjnej. Część dawnych historyków emigrowała, inni nie chcieli zrozumieć nowej rzeczywistości. Nauka historyczna odczuwała niezwykle dotkliwy brak wysoko wykwalifikowanych kadr, podręczników, pomocy naukowych. Mimo to — i na przekór trudnościom — zreorganizowano studia historyczne i rozpoczęto 3 lata temu regularne uniwersyteckie zajęcia.

Przed rewolucją nie istniały odrębne, wyspecjalizowane studia historyczne. Na wydziale Filozoficzno-Humanistycznym (Facultad de Filosofia y Letras) Uniwersytetu Hawańskiego uczono się trzy lata filozofii, historii, geografii, psychologii i filologii. Dopiero ostatni, czwarty rok przynosił specjalizację. Po czterech latach studiów uzyskiwano stopień doktorski. Poziom studiów był na ogół słaby.

Po zwycięstwie rewolucji przeprowadzono — w wyniku ożywionych dyskusji — radykalną reorganizację. Na nowo utworzonych wydziałach humanistycznych (Facultades de Humanidades) utworzono sekcje historyczne, zwane tu „szkołami” (np. Escuela de Historia). Ustanowiono studia czteroletnie, po których uzyskuje się stopień magisterski czy ściślej licencjat (*licenciatura*). Ponieważ jednak kraj potrzebuje pilnie kadr profesorów szkół średnich, zdecydowano się na prowadzenie równolegle w Hawanie i w Santiago de Cuba dwóch kursów — czteroletniego i skróconego trzyletniego (bez tytułu magisterskiego) dla kandydatów na nauczycieli. Na uniwersytecie w Santa Clara, gdzie liczebność i kwalifikacje kadr wykładowczych nie pozwalają na zrealizowanie całkowitego programu czteroletniego, istnieje tylko trzylatka (jest to tzw. *carrera profesoral* w odróżnieniu od licencjatu). Nie ulega wątpliwości, że dziś jeszcze poziom naukowo-dydaktyczny trzech

uniwersytetów nie jest jednakowy i nie będzie takim zapewne w najbliższej przyszłości. Uniwersytet stołeczny, co zupełnie zrozumiałe, ma niezaprzeczoną przewagę jakościową nad pozostałymi.

A oto jak przedstawia się aktualny program studiów historycznych na Uniwersytecie Hawańskim. Na I roku studenci mają 21 godzin wykładów tygodniowo plus 3 godziny seminarium, czyli po 4 godziny zajęć dziennie. W tym przewidziano 6 godzin prehistorii i dziejów starożytnych, 6 godzin historii kultury, 3 godziny wprowadzenia do badań historycznych (*technica de la investigacion historica*), 3 godziny materializmu dialektycznego i historycznego oraz 3 godziny ekonomii politycznej. Tzw. *seminarios* są to ćwiczenia prowadzone na wszystkich latach, oczywiście z progresywną zmianą stopnia trudności (od zajęć propedeutycznych po seminaria). Nieraz są to konwersatoria na tematy nie mieszczące się w ramach planu rocznego, uzupełniające normalny kurs.

Na II roku studenci wysłuchują 4 godzin wykładu historii średniowiecznej (jej granicą chronologiczną jest połowa XVII w.) oraz 6 godzin historii kultury (co się zresztą powtórzy jako kurs równoległy do historii ogólnej w następnych dwóch latach, w tym samym wymiarze i podobnym, tradycyjnym zakresie, obejmującym dzieje literatury i sztuk plastycznych). Ponadto wprowadza się 3 godziny wykładu dziejów historiografii kubańskiej. Student wysłuchuje też kursu dziejów Hiszpanii (3 godziny), kontynuuje poznawanie materializmu dialektycznego i historycznego (3 godziny) i rozpoczyna naukę nowożytnego języka obcego w wymiarze 3 godzin (do wyboru: angielski, francuski, niemiecki lub rosyjski). Tzw. seminarium na II roku i w latach następnych zajmuje 2 godziny.

Na III roku, obok kontynuacji wykładów z historii dziejopisarstwa, dziejów kultury, nauki języka obcego oraz seminarium wprowadza się: dzieje nowożytne od połowy XVII w. do 1917 r. (4 godz.) oraz historię ogólną Ameryki (3 godz.) i historię Kuby (3 godz.).

Na roku IV wreszcie wyklada się dzieje najnowsze (od 1917 r.) w wymiarze 4 godzin tygodniowo oraz kontynuuje dzieje Kuby, historię kultury, naukę języka oraz seminarium. Nowością, nader — moim zdaniem — interesującą, nie tylko dla Kubańczyków, jest trzygodzinny wykład dziejów kolonializmu i problemów niedorozwoju gospodarczego w Ameryce Łacińskiej oraz analogiczny tematycznie i godzinowo na temat Azji i Afryki.

W sumie układ programu wydaje się przemyślany i dobrze dostosowany do warunków, potrzeb i aktualnych możliwości kubańskich uczelni. Dotąd jeszcze nie zostały opracowane pierwsze dyplomowe. Wiadomo jednak już obecnie, że będą to dość niewielkie rozprawy typu naszych magisterskich. Poprzedzają je rozprawki seminaryjne, wykonywane na trzecim kursie. Prace magisterstkie określonego roku dotyczyć będą jednego większego tematu, podzielonego na podtematy, by zestawienie wyników wszystkich rozpraw indywidualnych dać mogło szerszy obraz wybranego problemu ogólniejszego.

IV

Dawniej już aktywne jako ośrodek badawczy Archiwum Narodowe rozwija nadal ożywioną działalność, tym owocniejszą, że ściśle splecioną z pracami Instytutu Historii. Nowy system organizacyjny nauki historycznej wiąże osobą wspólnego dyrektora, a także częściowo wspólnym planem pracy i wydawnictw archiwistów i pracowników Instytutu. Etatowy przydział nie gra praktycznie w działalności obu instytucji, korzystających z tego samego lokalu, żadnej prawie roli. Nad Archiwum i Instytutem sprawuje ogólne kierownictwo prezydium Akademii Nauk

i osobiście jej prezes, kpt. dr Antonio Nunez Jimenez. Dyrektor Instytutu i Archiwum — dr Le Riverend jest członkiem prezydium Akademii.

Archiwum Narodowe, zatrudniające ogółem 76 osób gromadzi łącznie ok. 1 mln woluminów akt uporządkowanych i zinventaryzowanych (co stanowi około 40% zasobu, który gwałtownie się powiększył po rewolucji, dzięki licznemu napływowi akt urzędów i instytucji gospodarczych po roku 1960). Zbiory rękopiśmienne Archiwum Narodowego szacuje się na 9000 mb. akt. Choć materiały te, dobrze uporządkowane (drukowany przewodnik ogólny, kilka drukowanych inwentarzy cząstkowych i specjalnych, liczne katalogi fiskalne) nie pozwalają na wszechstronne opracowanie dziejów wyspy (znaczna część dokumentów dotyczących Kuby znajduje się w Hiszpanii), są jednak najbogatszym bez wątpienia zasobem rękopiśmiennym dla badań nad historią Kuby. Archiwum posiada też немало materiałów do dziejów San Domingo, Wenezueli, Puerto Rico i in. krajów Ameryki Łacińskiej. Obok aktów wytworzonych w wyniku działalności władz administracyjnych, gospodarczych, sądowniczych i in. Kuby kolonialnej jako całości oraz jej prowincji, archiwum gromadzi oczywiście akta dotyczące działalności władz centralnych Republiki Kubańskiej. Ponadto przechowuje rozmaite *miscellanea*, pochodzące ze zbiorów prywatnych, które często dałoby się zakwalifikować jako rękopisy typu bibliotecznego. Archiwum posiada też bogaty dział ikonograficzny. Biblioteka (wspólna z Instytutem Historii) liczy obecnie ponad 16 000 tomów i nader szybko się rozrasta, m. in. w wyniku ożywionej wymiany międzynarodowej, głównie z krajami socjalistycznymi.

Archiwum korzysta ze sprawnie i szybko pracującego oddziału laminacji. W bliskim czasie otwarta zostanie pracownia mikrofilmowa. Działa też własna drukarnia, obsługująca zarówno Archiwum, jak Instytut Historii i szerzej — potrzeby ogólne Akademii Nauk.

W latach porewolucyjnego rozwoju zasoby Archiwum zwiększały się, m. in. przez dary i rewindykacje. Niestety, nie scalono dotąd wszystkich akt urzędów centralnych, choć ich napływ jest nieprzerwany. Niedawno np., w marcu br., prezydent Republiki dr Osvaldo Dorticos przekazał akta biura i sekretariatu prezydentów Kuby. Uprzednio Archiwum przejęło akta dawnego senatu i izby reprezentantów. Jednocześnie jednak bogate, interesujące i ważne naukowo papiery fabryczne pozostają w posiadaniu zakładów przemysłowych. A zdarzało się, już po nacjonalizacji, że w wyniku sabotażu niszczone cenne materiały dotyczące spraw robotniczych (wytwórnia mydła w Hawanie). Archiwum prowadzi akcję stopniowego przejmowania papierów rodzinnych kontrrewolucjonistów, którzy opuścili Kubę. I tak np. znalazł się w posiadaniu władz archiwalnych świetnie zachowany i uporządkowany zespół papierów rodzinnych (prywatnych i o charakterze gospodarczym) wielkiego rodu obszarniczego Vella.

Archiwa prowincjonalne i lokalne nie istniały przed rewolucją, a obecnie są w stadium organizacji. Od dwóch już przeszło lat działa archiwum prowincji Matanzas w mieście o tej samej nazwie. W praktyce jest to jeszcze tylko składnica nie uporządkowanych akt. Brak na razie odpowiednich kadr, mogących doprowadzić do szybkiego udostępnienia zbiorów. Tworzy się archiwum w Santiago de Cuba przy czynnej współpracy pracowników tamtejszego uniwersytetu, a także w Bayama (prowincja Oriente). Tam, gdzie we władzach miejskich znajdzie się zapalony działacz, praca archiwalna posuwa się szybko. Niżej podpisany zwiedził miejskie archiwum w Guanabacoa (miasto pod Hawaną, a ściślej w obrębie tzw. Wielkiej Hawany) bardzo dobrze uporządkowane, zawierające m. in. dość kompletną dokumentację podatkową, policyjno-porządkową i demograficzną do dziejów miasta w okresie niepodległości Kuby, a więc od 1902 r.

V

Instytut Historii Kubańskiej Akademii Nauk został powołany do życia 14 maja 1962¹¹. Zatrudnia on etatowo zaledwie 10 osób, przy czym — jak już zaznaczyłem — w nieformalny sposób współpracuje w nim wielu pracowników Archiwum Narodowego i innych instytucji. W skład samego ścisłego zespołu wchodzi 3 samodzielnych pracowników nauki (Julio Le Roverend, Jose Rivero Muniz i Jose Luciano Franco) oraz 7 pomocniczych pracowników, kończących studia na uniwersytecie hawańskim i pracujących jednocześnie w Instytucie. Na czele Instytutu stoi dyrektor. Działa też wspomniana Rada Naukowa, wspólna zresztą dla Archiwum i Instytutu.

Plan naukowy Instytutu można podzielić na dwie części. Pierwsza, bieżąca, to prace badawcze nad okresem długich rządów Batisty (dyktatura lat 1952—1958) i zarazem początków rewolucji (1953—1958). Druga część planu, perspektywiczna, zakłada opracowanie wielotomowej marksistowskiej historii Kuby. W związku jednak z dotkliwym brakiem kadr historycznych w skali ogólnokrajowej, prace nad syntezą potrwać zapewne nie mniej niż 10—12 lat, zwłaszcza że obecnie trwają intensywne przygotowania brakujących na rynku podręczników szkolnych, napisanych na podstawie nowych programów.

Starsi, doświadczeni pracownicy Instytutu kontynuują swe dawniej zaczęte prace. J. Rivero Muniz np. prowadzi badania nad historią uprawy tytoniu na Kubie i nad ruchem robotniczym w środowisku pracowników wytwórni tabacznyc¹², a J. Franco nad zagadnieniem zbiegostwa niewolników w XVIII i XIX w.¹³.

Instytut w pierwszych dwóch latach swej pracy wydał pod własną firmą 4 książki. Niektóre pozycje wydaje się ponadto pod wspólną firmą Instytutu i Archiwum.

Instytut, którego pracownicy z właściwym wszystkim kubańskim historykom zapalem stale się dokształcają, nawiązał żywe kontakty z bratnimi ośrodkami naukowymi krajów socjalistycznych. W roku 1964 odwiedzili Hawanę m. in. historycy z NRD, Węgier, ZSRR i Polski, wygłaszając referaty, prowadząc wykłady, seminaria i konsultacje oraz podejmując własne badania z problematyki kubańskiej. Plany na rok 1965 i lata następne zakładają wspólne z historykami gospodarczymi z NRD (pod kierunkiem prof. Jürgena Kuczynskiego) podjęcie kompleksowych badań nad gospodarką monopolu amerykańskich na Kubie w oparciu o akta kilku wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.

VI

Obraz dokonań historyków rewolucyjnych Kuby byłby niepełny, gdybym nie wspomniał o nowej formie tworzenia kolektywu frontu historycznego, jakimi są Ogólnokrajowe Spotkania Profesorów i Studentów Historii. Parokrotnie wspomi-

¹¹ Jednocześnie prezes Akademii Nauk mianował dyrektora Instytutu oraz Radę Naukową, zwaną Consejo Asesor, złożoną z osób *de reconocida capacidad*. W jej skład weszli: R. Cepero Bonilla, E. Roig de Leuchsenring, E. Entralgo Ballina, S. Aguirra Carreras, F. Portuondo del Prado i C. Funtanellas Castellanos („Boletín del Archivo Nacional” t. LVIII — enero-diciembre 1959. La Habana 1952, s. VIII—IX).

¹² *Apuntes para la historia del tabaco en Cuba*. „Habano” I 1959 — VII 1960, *El primer partido socialista cubano*. Santa Clara 1962; *El movimiento obrero durante la primera intervencion*. Santa Clara 1961.

¹³ Z dawniejszych licznych prac trzeba wspomnieć: *Política continental de Espana en Cuba 1812—1830*. La Habana 1947; *Ruta de Antonio Maceo en el Caribe*. La Habana 1961; *Afroamerica*. La Habana 1961; *La conspiracion de Aponte*. La Habana 1963.

nałem o braku wysoko-wykwalifikowanych kadr naukowych. Część historyków emigrowała, a niektórzy wybitni dziejopisarze, jak Roig de Leuchsenring czy Ortiz ograniczyć musieli intensywność badań z uwagi na podeszły wiek i stan zdrowia. Młodzi następcy drobnej grupy działających profesorów nie mogą jeszcze myśleć o samodzielnych pracach na większą skalę. Drugim elementem sytuacji, który leży u podłoża samej koncepcji Spotkań, to niechęć do kontynuowania dawnych kongresów historycznych, oficjalnych, oderwanych od społeczno-politycznej rzeczywistości i od aktualnych potrzeb kraju. Trzecim wreszcie jest daleko idące po rewolucji pogłębienie dawniej już znanych bezpośrednich i demokratycznych, rzec by można koleżeńskich niemal stosunków między profesurą a studentami. Kierownictwo frontu historycznego uznało w tych warunkach za słuszne urządzenie wspólnych z młodymi rewolucyjnymi studentami periodycznych zebrań, mających za zadanie rozwinięcie dyskusji nad sprawami zawodowymi, dydaktycznymi i badawczymi oraz wytyczanie nowych dróg rozwoju nauce historii.

Pierwsze Spotkanie zorganizowane przez Instytut Historii, sekcję historii Uniwersytetu Hawańskiego i Archiwum Narodowe odbyło się w dniach 10—17 lutego 1963. Zgromadziło kilkudziesięciu studentów i wykładowców. Obrady zjazdu, prowadzone bez ściśle ustalonego porządku dziennego, można ułożyć w trzy ciągi rzeczowo-tematyczne: 1) seminaria poświęcone zagadnieniom pracy archiwalnej; 2) ogólne zebrania dyskusyjne, omawiające rozmaite aspekty nauczania historii i badań historycznych; 3) połączone z prelekcjami naukowymi zwiedzanie obiektów historycznych i zabytków Hawany oraz wycieczkę na Playa Giron, miejsce inwazji kontrrewolucjonistów z kwietnia 1961. Spotkanie dokonało dość luźnej wymiany poglądów.

Drugie Spotkanie odbyło się w Santiago de Cuba w dniach 23—27 marca 1964. Plan zjazdu (bo tak właściwie wypada Spotkanie to nazwać) był tym razem ściślej określony. Chodziło mianowicie o wytyczenie i skoordynowanie jednolitego planu badawczego dla wszystkich ośrodków historycznych i o ustalenie dalszego toku studiów oraz zakresu i ram współpracy międzynarodowej w zakresie nauk historycznych. W Spotkaniu wzięli udział studenci wyższych lat studiów ze wszystkich uniwersytetów, wykładowcy i profesorowie z uczelni wyższych i Instytutu Historii. W obradach uczestniczyli goście zagraniczni: Rocardo Burguette (ZSRR), Max Zfuzske (NRD), Sergio Benvenuto (Urugwaj) i Tadeusz Łepkowski (Polska). Organizacja II Spotkania (podobnie jak pierwszego) nie przypominała obyczajów kongresowych zakorzenionych w Polsce. Można wyróżnić w zasadzie 3 rodzaje wypowiedzi: 1) wnioski (rezolucje) uzasadnione w krótkim referacie, stanowiące właściwie podstawową formę obradowania; 2) referaty informacyjnego typu; 3) głosy dyskusyjne.

Na początku Zjazdu, po krótkich przemówieniach powitalnych, prof. dr S. Aguirre przedstawił wniosek generalny, dotyczący systematycznego i skoordynowanego przebadania nie tylko w Hawanie, gdzie postulowane poszukiwania już rozpoczęto, ale w całym kraju, dziejów ruchu rewolucyjnego (robotniczego, chłopskiego i studenckiego) w początkowym okresie Republiki (od 1899/1902 do 1925 r., czyli daty założenia Partii Komunistycznej). Wniosek ten spotkał się z zainteresowaniem i ogólną aprobatą zebranych, choć wysunięto też pewne obiekcje. Część dyskutantów (m. in. wypowiedzi paru studentów) domagała się położenia w pierwszej fazie prac większego nacisku na badanie struktury i położenia klasy robotniczej, nie zaś na polityczne dzieje ruchu. Prof. dr J. A. Portuondo, rektor uniwersytetu w Santiago stwierdził, że uniwersytet ten podjął już niektóre z tematów zaproponowanych przez Aguirre, ale traktuje je jako studium historii regionalnej, bowiem, jego zdaniem, w kubańskim ruchu robotniczym np. panował już nie tylko regionalizm, ale nawet „municipalizm”. Ponadto zgłosił projekt podjęcia badań w Oriente nad formowaniem się partii politycznych w latach 1902—1906. Pracow-

nicy naukowi uniwersytetu w Santiago wraz ze studentami przygotowują słownik biograficzny przywódców politycznych z prowincji Oriente.

Mimo iż ujawniły się różnice zdań co do tempa, metod i zakresu badań, których plany w formie wniosków zgłosili Aguirre i Portuondo, wszyscy zebrani zgodni byli całkowicie co do konieczności skoncentrowania w najbliższych latach wszystkich badań historycznych nad dziejami republiki burżuazyjnej. Zaznaczono jednak w dyskusji, iż oczywiście jednostkowe badania nad najważniejszymi problemami wcześniejszych okresów historii Kuby będą i powinny być kontynuowane.

Prof. Julio de Riverend wygłosił niezwykle interesujący analityczny referat o źródłach i opracowaniach do historii republiki burżuazyjnej. Był on celną, spokojną i rzeczową odpowiedzią na „ogólnometodologiczny” referat studentów historii z Santiago, bojowy i żarliwy, ale grzeszący schematyzmem, m. in. w ocenie historiografii burżuazyjnej.

W dyskusjach, jakie prowadzono łącznie (i nie bez pewnej chaotyczności) nad różnymi wnioskami i referatami, przewijało się wiele problemów, jak np. koordynacja planów uczelni, Instytutu Historii i Archiwum Narodowego, dalsza organizacja prowincjonalnej sieci archiwów państwowych, współpraca z władzami administracyjnymi w zakresie opieki nad zabytkami archeologicznymi, sprawa rozszerzenia kontaktów z zagranicą (wymiana publikacji, wizyt itp.). Uznano za konieczne założenie ogólnokrajowego rocznika historycznego, czasopisma, w którym publikowałoby się nie tylko materiały spotkań ogólnokrajowych, ale też bardziej interesujące fragmenty kolektywnie wykonywanych prac badawczych.

Na wniosek studentów, podkreślających silnie znaczenie historii jako nauki w procesie poznawania dzisiejszego rewolucyjnego przeobrażania i rozwoju kraju oraz budowy socjalizmu i kształtowania świadomości socjalistycznej mas, podjęto wniosek o organizacji studenckich brygad popularyzacyjnych. Słuchacze historii z Hawany i Santiago de Cuba mają zorganizować serię popularnych wykładów i pogadanek historycznych, tak na zebraniach, jak za pośrednictwem fal radiowych.

W toku obrad Zjazdu wygłosił ciekawy referat pt. *Filozofia w historii Ameryki Łacińskiej* k.n.f. Ricardo Burguete, Hiszpan z pochodzenia, pracownik Instytutu Filozofii AN ZSRR. Niżej podpisany przedstawił organizację studiów i rozwój badań naukowych w Polsce Ludowej, a w odpowiedzi na pytania omówił niektóre metody pracy historyków zajmujących się dziejami gospodarczymi i społecznymi.

Dużo sporów i starć wywołała podczas całego przebiegu II Spotkania sprawa różnic w programach i typie formacji zawodowej przyszłego profesora licealnego i magistra. Niektórzy młodzi dyskutanci wyrażali pogląd, że skrócenie programu i niewdrażanie studentów tzw. *carrera profesoral* w technikę badań naukowych jest niesłuszne i krzywdzące. Sprawa podziału na „lepszych” i „gorszych” adeptów studiów historycznych wywoływała znaczne zaognienie dysput. Część studentów i profesorowie wyjaśniali, że z uwagi na brak kadr uniwersyteckich (w Santa Clara np.) i konieczność szybkiego dostarczenia krajowi poważnej liczby rewolucyjnych kadr pedagogicznych, podział na dwa stopnie jest słuszny i niezbędny, w każdym razie w najbliższych kilku latach. Podkreślano, iż żaden licencjat, wbrew niektórym złudzeniom obecnych, nie daje automatycznie przepustki do obozu wielkiej nauki, ale że przecież nikt przed nikim nie zamyka drogi pracy badawczo-naukowej, a więc i przed osobami kończącymi trzylatkę nauczycielską. Wiele z omawianych kwestii i sporów przypominało żywo dyskusje w Polsce podczas okresu funkcjonowania trzylatki w latach 1949—1954.

Rzeczą charakterystyczną, a uderzającą silnie zwłaszcza europejskiego obserwatora, były podczas trwania konferencji bliskie, braterskie i serdeczne stosunki między profesorami i studentami, na przemian przemawiającymi i zawzięcie ze sobą dyskutującymi. Wszyscy czuli się współodpowiedzialni za rozwój marksistów-

skiej historiografii. Wspólną dla nich sprawą, w którą zaangażowali się emocjonalnie, były i są losy rewolucji. Stosunki między starszymi i młodymi, będące zaprzeczeniem uczelnianego i obyczajowego feudalizmu, a jednocześnie potwierdzeniem głęboko demokratycznej atmosfery życia publicznego Kuby, nie podważały w niczym powagi i autorytetu wykładców, otoczonych głębokim, choć nie instytucjonalno-powierzchnym szacunkiem młodzieży.

Na zakończenie II Spotkania postanowiono zwołać następne, to jest trzecie, w Santa Clara, w roku 1965.

*

Nauka historyczna socjalistycznej Kuby stawia dopiero pierwsze kroki, a rozwijać się musi w warunkach niełatwych, odrabiając wielkie zaległości. Pamiętać też trzeba o wpływie imperialistycznego otoczenia na rozwój życia na Kubie. Częste mobilizacje do armii i Obrony Ludowej, przeprowadzane w okresach wzrostu zagrożenia powodują przesunięcia terminów egzaminów, zawieszanie wykładów, dezorganizację studiów i spokojnego trybu pracy badawczej. Studenci nie mają wakacji i nie wiedzą czy warunki pozwolą je mieć w roku następnym.

Mimo wszystko nie sądzę, by było tylko spełnieniem obowiązku obrzędu optymistycznego zakończenia wyrażenie wiary w pozytywny, względnie szybki rozwój kubańskiej nauki historycznej. Zapewne, nie jest to kwestia paru najbliższych lat, a rozmiary i możliwości małego kraju ograniczają z natury rzeozy dalsze perspektywy rozwoju, lecz zapał i porządkujący z wolna arytmie naukowego życia rewolucyjny wysiłek na co dzień da z pewnością dobre rezultaty i postawi naukę historyczną Kuby na poziomie odpowiadającym jej socjalistycznym możliwościom.